

Zbigniew Wodecki, Tak bardzo wierzę w nas

Nawet jeśli źle nam wróżą
My za życie toast wzniesmy winem z róży

Przybyło nam po kilka lat
Niby ten sam a jakże inny wokół świat
Nie łatwiej żyć, nie łatwiej nam
Dobnąć z fasonem razem do piotrowych bram

Ale wierzę, tak bardzo wierzę w nas
W Ciebie i w siebie i w ten zwariowany czas
Ale wierzę, choć ludzi jakaś część
Miałaby znów o końcu świata pleść
I o tym jak tę karę niebios znieść

Nawet jeśli źle nam wróżą
My za życie toast wzniesmy winem z róży

Mówią że wiatr, że wichur dmie
I że z tym wiatrem bieda z nędzą do nas mknie
I co że wiatr, że struny drżą
Skoro to oczu Twoich blask rozjaśnia dom

Bo ja wierzę, tak bardzo wierzę w nas
W Ciebie i w siebie i w ten zwariowany czas
Wierzę, choć jakaś ludzi część
Miałaby znów o końcu świata pleść
I o tym jak tę karę nieba znieść

Nawet jeśli źle nam wróżą
My za życie toast wzniesmy winem z róży

Księżycyca sierp na niebie tkwi
Na niebie słońce a po nocach znowu dni
Więc będzie tak jak miało być
Ot najwyczejniej dokąd Bóg zezwoli żyć

Bo ja wierzę, tak bardzo wierzę w nas
W Ciebie i w siebie i w ten zwariowany czas
Bo ja wierzę, choć jakaś ludzi część
Miałaby znów o końcu świata pleść
I o tym jak tę karę nieba znieść

Toast wzniesmy za nas!